

Upi. 21.08.2022 r.
MR

Prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski

Katedra Kryminologii i Kryminalistyki

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie

Ocena rozprawy doktorskiej Pani mgr Agaty Izabeli Klimczyk pt.: „Falszerstwo dzieła sztuki w ujęciu interdyscyplinarnym” , przygotowanej pod kierunkiem naukowym Pana prof. dra hab. Kamila Zeidlera

1. Ocena wyboru tematu rozprawy doktorskiej

Zaproponowane przez Doktorantkę wielodyscyplinarne ujęcie problematyki fałszerstw dzieł sztuki jest niewątpliwie przedsięwzięciem ambitnym i niezwykle interesującym z perspektywy badawczej. Historia sztuki potwierdza bowiem, że określenie wyraźnych granic między dziełem pierwotnym a jego naśladownictwem nie jest łatwe, a często niewykonalne. Trzeba także pamiętać, że między tym co oryginalne a tym co nieautentyczne, wtórne, sfałszowane, istnieje spora liczba przypadków pośrednich. Należy przypomnieć w tym miejscu, że naśladownictwem, często na pograniczu przestępstwa, nie pogardzali nawet najwięksi mistrzowie pędzla. Jeden z wybitnych znawców podjętej przez Doktorantkę problematyki F. Arnau, ekspert w dziedzinie demaskowania nieautentycznych dzieł sztuki zauważył, że drobne zafalszowania dzieł, dokonywane nawet przez wybitnych twórców lub ich uczniów, nierzadko prowadziły

do pospolitych fałszerstw. Prawdę te potwierdza jedna z głośniejszych spraw podjętych przez niemieckie i szwajcarskie służby celne i policyjne. Dotyczyła ona ujawnienia i oceny autentyczności cennych dzieł malarskich należących do kolekcji Corneliusa Gurlitta. Do dziś nie ma stuprocentowej pewności co do wiarygodności niektórych obrazów znajdujących się w posiadaniu tego kolekcjonera i marszanda (zob. W. Pływaczewski, *Kolekcja Corneliusa Gurlitta – współczesne reminiscencje zjawiska grabieży żydowskich dzieł sztuki przez III Rzeszę Niemiecką*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, s .271-282).

Powyższe wątpliwości przesądzają, że materia badawcza z którą zmierzyła się Doktorantka ma nie tylko wymiar historyczny, ale wciąż stanowi poważne wyzwanie dla przedstawicieli wielu środowisk zajmujących się ochroną dziedzictwa kultury, w szczególności dla historyków - ekspertów dokonujących oceny autentyczności dzieła sztuki, kolekcjonerów, marszandów, antykwariuszy, muzealników, inwestorów, twórców, naukowców oraz osób zajmujących się ujawnianiem fałszerstw i ściganiem przestępstw wymierzonych w szeroko rozumiane dobra kultury/zabytki (prokuratorzy, policjanci, celnicy, funkcjonariusze służb granicznych). Już samo podkreślenie wielości podmiotów zaangażowanych w walkę z różnymi przejawami zafałszowań wspomnianych dóbr potwierdza słuszność wyboru tematu pracy. Dotychczasowe opracowania na ten temat były przeważnie podporządkowane jednej dyscyplinie nauki i jej obszarowi praktycznemu lub jednej narracji, dlatego zaproponowana przez Autorkę szeroka, interdyscyplinarna perspektywa przedmiotowego problemu jest propozycją wyjątkowo trafną. Oczywiście nie wolno zapominać, że takie horyzontalne ujęcie każdej problematyki rodzi także szereg niebezpieczeństw, choćby takich, że poszczególne

obszary badawcze mogą zostać potraktowane zbyt ogólnikowo. Problem ten, wpisujący się w dyskusję o zagrożeniach związanych z dezintegracją określonego obszaru nauki, zostanie jeszcze poruszony w części szczegółowej niniejszej recenzji. Nie ulega jednak wątpliwości, że fałszerstwa dóbr kultury stanowią dziś poważne wyzwanie dla rynków dzieł sztuki. Może mniej są one groźne w wymiarze ilościowym, bardziej należałoby je identyfikować z zagrożeniami dotyczącymi samego funkcjonowania wspomnianych rynków i w konsekwencji z poważnymi stratami finansowymi ponoszonymi przez podmioty (osoby fizyczne, muzea), które profesjonalnie zajmują się handlem wspomnianymi dobrami. Poza dyskusją pozostają trudne do oszacowania szkody, które powstają na skutek przestępczych mistyfikacji godzących także w integralność światowej spuścizny kulturowej. Okazuje się zatem, że problem przedmiotu ochrony postrzegany z perspektywy przestępstwa fałszerstwa dzieła sztuki, na co słusznie zwraca uwagę Doktorantka, jest wyjątkowo złożony. Fakt ten stanowi jednocześnie kolejny argument za wielodyscyplinarnym spojrzeniem na sprawcę i ofiarę przedmiotowego przestępstwa.

2. Ocena warstwy metodycznej rozprawy

Oceniana praca stanowi opis normatywny przedmiotowego zjawiska, dotyka również aspektów praktycznych przestępstwa fałszerstwa dzieła sztuki. Oznacza to, że Autorka zmuszona była odwoływać się do wielu metod i technik badawczych przypisanych poszczególnym, autonomicznym obszarom naukowym, które ostatecznie zaświadczać o złożoności prezentowanej problematyki. Doktorantka oprócz metody dogmatycznej, opartej m.in. na bogatym dorobku doktryny, posiłkuje się także historycznoprawnym ujęciem analizowanej problematyki. W poszczególnych częściach pracy odnotować

należy również odwołanie się do judykatury. Natomiast pewien niedosyt musi budzić brak szerszych odniesień do metod badawczych przypisanych kryminologii i kryminalistyce. Jak wiadomo dzięki narzędziom identyfikowanym ze wskazanymi naukami można określić skalę przestępczości przeciwko dziedzictwu kultury w wymiarze krajowym i międzynarodowym i - co jest najważniejsze - wypracować najbardziej efektywną strategię zapobiegawczą. Należy jednak potwierdzić, że wykorzystane w pracy metody i narzędzia badawcze zaświadczają, że Doktorantka swobodnie porusza się w materii badawczej i właściwie potrafi spożytkować potencjał metodyczny przypisany nie tylko naukom prawnym, ale również dyscyplinom, które pozostają poza obszarem zainteresowania prawników.

3. Ocena struktury rozprawy

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu (wraz z założeniami metodologicznymi i koncepcją pracy), pięciu rozdziałów, wniosków, bibliografii i pojemnego wykazu źródeł. Wprawdzie nie jest ona opracowaniem zbyt obszernym, liczy wraz z wykazem literatury i załącznikami 247 stron, jednakże jest to dzieło spójne. Obejmuje wszystkie merytoryczne obszary związane z podjętą przez Autorkę problematyką. Ocena ta nie oznacza jednak bezkrytycznej akceptacji zaproponowanej przez Doktorantkę układu pracy. W dalszej części niniejszej opinii zgłoszone zostaną przez recenzenta pewne uwagi i sugestie, które w formule wydawniczej mogłyby w znacznym stopniu wzbogacić zaprezentowaną rozprawę.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzenia. Poświęcony został problematyce wewnętrznej i zewnętrznej integracji nauk prawnych oraz wielopłaszczyznowości metodologicznej prawoznawstwa. Wyrażona przez Doktorantkę opinia, że

zachodzi potrzeba interdyscyplinarności w naukach prawnych jest słuszna. Proces przejmowania przez te nauki doświadczeń z innych, do niedawna odległych obszarów naukowych, jest nieunikniony. Jednym z przykładów zaświadczających o słuszności wyrażonego przez Autorkę poglądu może być bliska ochronie dóbr kultury ekokryminologia - dziedzina która w ostatnich latach wzmocniła się na tyle, że stała się nowym kierunkiem badawczym. Swój obecny potencjał zawdzięcza ona nieszablonowemu podejściu do problemu ochrony światowego dziedzictwa przyrodniczego, uwzględniającemu także dotychczasowy dorobek nauk przyrodniczych, ekologii, meteorologii, klimatologii itd. Integrację, o której pisze Doktorantka, śledzić można również na przykładzie wykorzystywanego przez prawników, kryminologów i kryminalistyków aparatu pojęciowego. Na przykład przejmowanie przez przedstawicieli wspomnianych nauk terminologii przypisanej do historii sztuki umożliwia im swobodniejsze poruszanie się w obszarach, które wymagają korzystania z pojęć specjalistycznych. W odniesieniu do fałszerstw będą to takie określenia – narzędzia badawcze jak dzieło sztuki i jego twórca, oryginał, kopia, proveniencja, atrybucja, art banking, sygnatura, aukcja itd. Znajomość tych pojęć, w szczególności związanych z rynkiem dzieł sztuki, staje się niezbędna również dla przedstawicieli organów ścigania, bowiem coraz częściej korzystają oni z pomocy niepolicyjnych ekspertów reprezentujących szeroko definiowany obrót dziełami sztuki. Dobrze się zatem stało, że Doktorantka poświęciła rzeczonyj problematyce odrębny rozdział (rozdział drugi: *Rekonstrukcja pojęć podstawowych*, s 25- 122). Dzięki takiemu rozwiązaniu już na początku wyjaśnione zostały podstawowe wątpliwości związane z rozumieniem wielu podstawowych określeń (dzieło sztuki – oryginał, falsyfikat, kopia, replika, reprodukcja, pastisz). Kluczową rolę na tle zaproponowanej przez Doktorantkę

struktury pracy pełnią ostatnie trzy podrozdziały (2.1.2, 2.1.3, 2.1.4) w ramach których Autorka definiuje i konfrontuje takie pojęcia jak zabytek, dobro kultury i dziedzictwo kultury. Należy stwierdzić, że konfrontacja ta, odwołująca się do bogatego dorobku doktryny, przeprowadzona została z dużym znawstwem przedmiotu badań. Coraz częstsze, spektakularne procesy cywilne oraz karne potwierdzają, że spory o charakter konkretnego dzieła sztuki i jego miejsca w systemie prawnej ochrony ogniskują się wokół interpretacji wskazanych przez Doktorantkę pojęć.

W dalszej części ocenianego rozdziału Autorka charakteryzuje podmiot fałszerstwa, pośredników, ekspertów oraz nabywców dzieł sztuki. Z kolei w podrozdziale 2.3. (s.107 - 122) przedstawiono przejawy (fenomenologię) analizowanego zjawiska. Na szczególne podkreślenie zasługuje przede wszystkim ta część prezentowanego rozdziału, która dotyczy problematyki oceny wiarygodności dzieła sztuki przez ekspertów (prywatnych, rzeczoznawców ministerialnych, biegłych sądowych). Autorka ma też świadomość, że powyższe zagadnienia, w szczególności dotyczące obszaru praktycznego, wymagałyby szerszego opisu niż to uczyniono w pracy, jednakże ograniczone ramy tej części rozprawy stanowiły dostrzegalną barierę w zaprezentowaniu wszystkich istotnych problemów nawiązujących do roli ekspertów w procesie potwierdzania lub zaprzeczania wiarygodności dzieła sztuki. Wydaje się jednak, że wyodrębnienie tej części pracy na prawach samodzielnego rozdziału miałyby mocne merytoryczne uzasadnienie. Podobną uwagę kieruję także pod adresem rozdziału 2.4 (s.119). Pamiętając, że „interdyscyplinarność” ujęta została w podtytule pracy i jednocześnie stanowi ona rodzaj przewodniej, postawionej przez Doktorantkę hipotezy, należałoby zastanowić się czy nie lepiej byłoby zrezygnować z tego podrozdziału i

przenieść go - co częściowo zostało dokonane - do całościowego podsumowania. Przedmiotem dyskusji może być również użyta przez Doktorantkę terminologia. Autora uznała, i chyba słusznie, że lepiej wykorzystać najbardziej ogólne nazewnictwo najbliższe podmiotom zajmującym się obrotem dziełami sztuki (pośrednik, ekspert, nabywca, działanie) - zrozumiałe dla szerszego grona odbiorców pracy - aniżeli stosować pojęcia typowe dla nauki prawa karnego i kryminologii (sprawca, paser, strona przedmiotowa przestępstwa i jego ustawowe znamiona, etiologia zjawiska, przejawy - fenomenologia, profilaktyka kryminologiczna). Akceptacja ta nie dotyczy jednak ostatniej części ocenianego rozdziału (2.1. *Falszowanie*). Zalecałbym tu szersze niż to uczyniono podporządkowanie się standardom przyjętym w naukach kryminologicznych. Powrócę do tej propozycji w części dyskusyjnej niniejszej oceny. W rzeczy samej Autorka podporządkowała się temu imperatywowi w kolejnym rozdziale (Rozdział - *Falszerstwo dzieła sztuki w prawie karnym*, s. 124 -137) Wnikliwa i zarazem systemowa charakterystyka ustawowych znamion przestępstwa fałszerstwa (podmiot, strona podmiotowa, przedmiot, strona przedmiotowa przestępstwa), w ujęciu kodeksowym i pozakodeksowym, pozwoliła Doktorantce wyznaczyć ściśle ramy zainicjowanych rozważań na temat działalności fałszerskiej. Uwagi te odnoszą się do przestępstwa oszustwa z art. 286 par. 1 k.k. oraz przestępstw ujętych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (art. 109a i 109b ustawy). Integralną częścią tych rozważań jest perspektywa cywilistyczna, dotycząca kontraktowych podstaw obrotu dziełami sztuki i cywilnoprawnych konsekwencji przeniesienia własności fałszyfikatu. Całość zamykają cenne rozważania na temat niewykonania zobowiązania (nienależyte wykonanie zobowiązania, odpowiedzialność komisanta, rękojmia sprzedawcy, szkoda).

W rozdziale 5 (*Falszowanie dzieł sztuki – studium wybranych przypadków*) Autorka prezentuje i szczegółowo omawia najbardziej spektakularne przykłady zafalszowań dzieł sztuki. W pierwszej kolejności zaprezentowane zostały historyczne casusy ukazujące działalność poszczególnych fałszerzy lub kopistów. Stanowią one dla Autorki tło do podjęcia szerszych rozważań na temat traktowania zafalszowań dzieł sztuki w poszczególnych okresach dziejów ludzkości. Szkoda, że ową prezentację i charakterystykę Autorka zamyka na nieco odległych czasowo przykładach, tym bardziej że w ostatnich latach nagromadziła się znaczna liczba nowych przestępstw potwierdzających, że zagrożenia związane z fałszerstwami dzieł sztuki nie tylko nie maleją, przeciwnie ich rozmiar i nasilenie potwierdzają zasadniczy pogląd Doktorantki (zob. też s.190), że jest to niestety wciąż aktualny problem i jednocześnie poważne wyzwanie dla światowej społeczności i organów ścigania.

Uwagi szczegółowe

Należy podkreślić, że każdą z prezentowanych części pracy (rozdziałów) zamyka zwięzłe podsumowanie. Przyjęta formuła jest stosowana w pracach kwalifikacyjnych, należałoby jednak zastanowić się czy nie byłoby zasadniej umieścić konkluzje w poszerzonym rozdziale, stanowiącym całościowe zamknięcie części postulatywnej pracy tym bardziej, że taka jej część w postaci wniosków została przez Doktorantkę przewidziana (s.192 i n.). Recenzent ma świadomość, że nie ma złotego środka umożliwiającego takie skonstruowanie pracy, aby mogła ona satysfakcjonować wszystkich. Niemniej poszukiwanie najlepszych rozwiązań w odniesieniu do zasygnalizowanego problemu stanowi ważny aspekt dyskusji naukowej. Wypada tu podkreślić, że zgłoszone wcześniej przez recenzenta propozycje, nie pozbawione też krytyki, służą jedynie wzbogaceniu ocenianej

rozprawy. Wyodrębnienie rozdziału prawnokarnego (rozdział 3), na marginesie jest to w pełni uzasadniony zabieg, wręcz prowokuje do zadania pytania – dlaczego nie uczyniono tego w odniesieniu do kryminologii i kryminalistyki. Obie dziedziny, jak już wcześniej zaznaczono, mają interdyscyplinarny charakter i tym samym modelowo wpisują się w ramy dyskusji stanowiącej przewodnią myśl wyeksponowaną w tytule rozprawy. Wiele ważnych problemów, które Doktorantka sygnalizuje i interesująco omawia w poszczególnych rozdziałach swojej pracy, mających kryminalny kontekst, mogłoby zostać jeszcze szczegółowiej zaprezentowanych w klasycznym układzie proponowanym przez kryminologię. Jak wiadomo obejmuje on takie działy jak: etiologia, symptomatologia i profilaktyka kryminologiczna lub – w odniesieniu do taktyki i techniki kryminalistycznej - profilaktyka kryminalistyczna. Należy w tym miejscu podkreślić, że w przypadku kryminalistyki, z czego Doktorantka zdaje doskonale sprawę, wiedza dotycząca zasygnalizowanej wyżej taktyki i techniki zwalczania przejawów działalności fałszerskiej odgrywa kluczową rolę. Wszakże do rutynowych czynności, które przeprowadza zespół oceniający określone dzieło należą nie tylko badania z dziedziny historii sztuki, fizyki, chemii, biologii ale również czynności eksperckie oparte na wykorzystaniu specjalnych technik oświetleniowych (światło monochromatyczne, promienie IR, UV itp.).

Z perspektywy kryminologicznej trudno nie dostrzec też braku typowego rozdziału empirycznego. Autorka rozproszyła swój badawczy wysiłek w poszczególnych rozdziałach. Obejmuje on analizę poszczególnych orzeczeń sądów karnych (Sąd Najwyższy, sądy apelacyjne) i administracyjnych (NSA). Wysiłek ten widoczny jest również w rozdziale nawiązującym do poszczególnych przypadków spektakularnych fałszerstw (s.182 i n.). Takie ujęcie poszczególnych problemów ma, zdaniem

recenzenta, swoje konsekwencje w postaci braku rozdziału czy podrozdziału, który – jak wcześniej zaznaczono – powinien stanowić swoistą kwintesencję podjętych rozważań. Zawiera się ona w fundamentalnym pytaniu – jak chronić dzieła sztuki przed fałszerzami i które ze znanych strategii zapobiegawczych są w odniesieniu do tej ochrony najbardziej efektywne (działania ofensywne organów ścigania, edukacja, działania niepolicyjne, rola biegłych itd.). Tym bardziej, że zawiły i tym samym zdeintegrowany system ochrony zbytków/dóbr kultury w Polsce, co Doktorantka zauważa, nie daje pełnych gwarancji narodowego dziedzictwa kultury.

Na koniec jeszcze jedna sugestia, którą Doktorantka powinna rozważyć na etapie upubliczniania swojej rozprawy w formie książki. Jak wiadomo ważnym obszarem aktywności fałszerzy jest ukształtowany przez stulecia rynek dzieł sztuki. Jest on również miejscem „prania” sfalszowanych dzieł sztuki. Czy nie należałoby zatem poświęcić także temu problemowi więcej miejsca w pracy, tym bardziej że Autorka potwierdza, chociażby na przykładzie swoich rozważań związanych z działalnością ekspercką (s. 58 -103), że wskazana problematyka odgrywa – z perspektywy tytułowych rozważań – niezwykle ważną rolę.

Zaprezentowane uwagi, w dużej części polemiczne, podkreślają znaczenie i naukową atrakcyjność zgłoszonych przez Autorkę propozycji. Aby podtrzymać tę dyskusję uprawnione będzie skierowanie do Doktorantki kilku pytań, które pozwolą na poszerzenie wiedzy odbiorców recenzowanej rozprawy. A zatem:

1. Jak przedstawia się statystyczny obraz przestępczości związanej z fałszerstwami dzieł sztuki w Polsce i na świecie oraz jak ma się on do problemu „ciemnej liczby” ?

2. Jakie narzędzia zapobiegawcze mogą skutecznie przeciwdziałać działalności fałszerskiej i mistyfikacyjnej na rynku dzieł sztuki ?
3. Który z prezentowanych podmiotów zorientowanych na eliminowanie patologii w obrębie rynku dzieł sztuki powinien odgrywać wiodącą rolę w obszarze działań profilaktycznych?

Konkluzja

Powyższe spostrzeżenia oraz oceny dotyczące poszczególnych kwestii analizowanej przez Doktorantkę problematyki prowadzą do jednoznacznie pozytywnego wniosku, że rozprawa Pani mgr Agaty Izabeli Klimczyk pt.: „Fałszerstwo dzieła sztuki w ujęciu interdyscyplinarnym” jest oryginalnym opracowaniem istotnego problemu badawczego. Tym samym wyrażona ocena potwierdza, że *recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowej oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) w związku z art. 179 ust.1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz.1669), można ją zatem rekomendować do kolejnych etapów postępowania kwalifikacyjnego.*

W. Gajewski

Olafin, 06.09.2022 r.